



P-565

Verlagsort Allenstein

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 53

Allenstein (Olsztyn), na sobotę 29 kwietnia 1939

Nr. 98

Oreǳie Rady Naczelnej Zw. Polaków w Niemczech

W dzień po pogrzebie śp. Księdza Patrona Dr. Bolesława Domańskiego, Prezesa Związku Polaków w Niemczech, odbyło się w Berlinie na Sali Rodła posiedzenie Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech.

Na posiedzeniu tym odbytym z nastroju powagi i dostojności chwili Rada Naczelna postanowiła zwrócić się do całego Ludu Polskiego w Rzeszy z następującym oreǳeniem:

Rodacy!

Ksiądz Patron oddał duszę Bogu!

Dokonało się życie ziemskie najgodniejszego Polaka w Niemczech, Przewodnika i Opiekuna, wypełnione wiarą, naznaczone wolą, utrwalone czynem, promieniące miłością.

Trudniemy swego chwalebnego żywota poświęcił nam nasz śp. kochany Przywódca. Spadkobiercami dziedzictwa codziennej Jego pracy dla chwały i wielkości Narodu Polskiego jesteśmy my, Polacy w Niemczech.

Śmierć jest sroga, a wyroki jej nieublagane. Śmierć zadała nam cios. Osieroceni odprowadziliśmy na wieczny spoczynek i pogrzebali śmiertelne szczątki Jego jako dzieci Ojca swego.

Cios śmierci nie skruszył w nas wiary, zahartowanej w twardej walce. Cios śmierci nie powalił nas w rozpacz i nie wtrącił w zwątpienie. Pochylił dumne czoła żałobnie i zatargał sercami.

Dusze zbliżyły się do Boga, u którego boku stanął Ksiądz Patron jako mocny nasz Oreǳownik co nadzieje nasze Najwyższemu do stóp złożył a

prośbę o pieczę nad nami do Matki Boskiej Radosnej skierował.

Serca w pełni odczuły treść dążeń Jego i zrozumiały, że życie śp. Ks. Patrona zgasłszy w ludzkim pojęciu, przeszło zwielokrotnione w nasze życie i gorąc będzie w obliczu serc, płonących dla zwycięstwa Sprawy Polskiej.

Z wielkiego przykładu mocowania się przez życie całe o słusność — my siłę do szyszej walki czerpiemy.

Nie zmoże nas żadna nieczna moc!

Wiara śp. Zmarłego w Naród Polski, wyrażona ostatnimi Jego słowami LUD POLSKI SIĘ NIE DA! — nam jest testamentem i w nas zwycięstwo zbierze!

Ś L U B U J E M Y !

„Ostatnia droga Ambasadora Ducha Polskiego“

Prasa polska w Polsce-Państwie składa hołd naszemu Ks. Patronowi

Na uroczystościach żałobnych w katedrze św. Jadwigi w Berlinie obecni byli korespondenci prasy zagranicznej polskiej, francuskiej, angielskiej, duńskiej, litewskiej i szwedzkiej. Do Zakrzewa przybyli specjaliści wysłannicy pism polskich w Kraju z prezesem Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, redaktorem Czesławem Kędzierskim na czele. To też prasa zagraniczna, a szczególnie prasa polska w Polsce-Państwie, poświęca wiele miejsca pamięci wielkiego Bojownika o Polskość.

Najpopularniejsze pismo polskie, wydawane przez Księżę „Milicji Niepokalanej“ zamieszcza na naczelnym miejscu wielkie sprawozdanie pod tytułem: „Ostatnia droga śp. Księdza Domańskiego, Ambasadora Ducha Polskiego — Wielką manifestacją narodową półtora milionowej rzeszy Polaków w Niemczech“.

„Dziennik Poznański“ na pierwszej stronie pod tytułem „Olbryzi kondukt żałobny z Berlina do Zakrzewa towarzyszył ostatniej wędrówce Księdza Domańskiego. Tłumy, płacząc, modliły się przez całą noc przy trumnie“, pisze: „Tysiączne masy modliły się za swego pasterza, proboszcza Polaków w Niemczech. Wzruszające to były chwile“.

„Goniec Warszawski“ obszernie sprawozdanie ilustruje fotografią zmarłego Przywódcy Ludu Polskiego w Rzeszy.

„Ilustrowany Kurier Codzienny“, którego korespondentka berlińska udała się do Zakrzewa, przy nosi obszernie sprawozdania, podkreślające miłość Ludu do swego Pasterza.

„Kurier Poznański“ pisze: „Uroczystości żałobne w katedrze św. Jadwigi w Berlinie stały się wielką manifestacją Polaków w Niemczech“.

„Ilustrowany Kurier Pałucki“ opisując ekspertację w Zakrzewie, pisze: „Gdy trumnę wyniesiono na barkach Rodaków przez kilkudziesiętny tłum przeszedł szloch“.

„Mały Dziennik“ zamieszcza wielki artykuł, obrazujący życie „Księdza Domańskiego, nieugiętego Bojownika o Polskość“ i pisze: „Śp. Ks. Dr. Domański nigdy nie ułakł się w walce, lecz tym mocniej i goręcej poświęcał się Sprawie Polskiej w Rzeszy

i zachęcał do wytrwania. Zgon Kapłana Patrioty okrył żałobą Polaków w Niemczech.

„Kurier Poznański“ z 26 bm. zamieszcza pod tytułem „W dniu pogrzebu Ks. Patrona Dr. Bolesława Domańskiego, przywódcy Polaków w Niemczech“ 3 fotografie, przedstawiające Ks. Patrona, przemawiającego na Sejmiku, kościół zakrzewski oraz piękny obraz z osieroczonego kościoła.

„Gazeta Polska“ w numerach z 25 i 26 bm. zamieszcza obszernie sprawozdania z uroczystości żałobnych w Berlinie i Zakrzewie, pod tytułem „Ludność polska w Niemczech składa ostatni hołd swemu Przywódcy“.

Człowiek wielkich zasług.

W tymże numerze „Gazeta Polska“ w przeglądzie prasy pod tytułem „Człowiek wielkich zasług cytuje artykuł „Gazety Pomorskiej“, która pisze:

„Był wszędzie, gdzie trzeba było pilnować interesu ludności polskiej i przeciwdziałać zakusom na słuszne prawa tej ludności.

A zasięg tej pracy i tej działalności był przecież olbrzymi.

Zważmy bowiem, że Śląsk Opolski stanowi skłębienie ludności polskiej, zamieszkałej w zwartej masie w liczbie 800.000; że na 3 terenach Prus Wschodnich — Mazurach, Warmii i Ziemi Malborskiej — mieszka 350.000 Polaków; że na tak zwanym Pograniczu (a więc ziemiach należących do historycznej Wielkopolski) oraz Kaszubach jest 200.000 Polaków; że w Ziemiach Połabskich mamy około 100.000 Rodaków, rozproszonych po większych i mniejszych miastach (w samym Berlinie około 30.000); że wreszcie w wielkim skupisku wychodźstwa polskiego — Westfalii i Nadrenii — mieszka około 150.000 Polaków.

Interesy narodowe i religijne, gospodarcze i oświatowe tej przeszło półtora milionowej rzeszy polskiej wymagały ciągłej pieczy w ciągu tych przeszło 40 lat, które śp. Ks. Domański spędził na posterunku strażnika ducha narodowego.

I jeśli dziś nasi Rodacy w Niemczech rozporządzają siecią 35 instytucji gospodarczych, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Polskich, a Bank Sło-

wiański w Berlinie wykazać może rocznie sumę obrotów w wysokości kilkunastu milionów marek, to niewątpliwie lwia w tym zasługą śp. Ks. Domańskiego“.

Prasa Polska w Litwie pisze o niestrudzonym Proboszczu Polaków.

Znany dziennik Rodaków naszych na Litwie „Dzień Polski“ pod tytułem „Niestrudzony Proboszcz Polaków w Niemczech“ przynosi wielkie wspomnienie o zmarłym naszym Patronie i pisze: „Odszedł Kapłan wielkich cnót, działacz narodowy, wielkich zasług“.

Artykuł ilustrowany jest fotografią śp. Ks. Patrona. W numerze zaś z 26 kwietnia „Dzień Polski“ przynosi korespondencję z Zakrzewa, ilustrowaną fotografią wioski pod tytułem „Wioska Księdza Patrona“.

Głos z Mazur.

„Mazur“, pismo ludności polskiej na Mazowszu Pruskim, wychodzące w Szczytnie, pisze: „Śp. Ks. Dr. Bolesław Domański całym swoim chwalebnym życiem dawał nam przykład walki dla wielkości Narodu Polskiego jako przewodnik nasz najwierniejszy i najukochańszy“.

W biuletynie prasowym Światowego Związku Polaków z Zagranicy znajdujemy wiersz, który ukazał się w naszej prasie, wiersz Alfonsa Thomasa p. t. „Chyłą się Rodła chorągwie“. Na wstępie do wiersza czytamy: „Zmarły ostatnio prezes Związku Polaków w Niemczech śp. Ks. Dr. Domański był dla swych cnót i zasług otoczony głęboką czcią i miłością Rodaków. Zgon Jego okrył żałobą cały Lud Polski w Niemczech. Poniżej zamieszczamy wiersz, napisany przez młodego Polaka z Pogranicza, maturzystę Gimnazjum Polskiego w Bytomiu, będący wyrazem uczuć, żywionych dla zmarłego Kapłana Bojownika“.

Towarzystwa św. Kingi.

Z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci śp. Ks. Dr. Domańskiego, Patrona i Prezesa Związku Polaków składamy wyrazy prawdziwego współczucia. — Za Towarzystwa św. Kingi w Podstolinie, Sadłukach i Nowym Targu, Maria Donimirska.

Rada Rodzicielska, Skajboty.

„Z powodu śmierci Ks. Patrona przesyłamy wyrazy głębokiego współczucia. — Rada Rodzicielska i działwa szkolna, Skajboty“.

Bank „Pomoc”.

„Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Ludowego Pomoc w Berlinie łączy się z naczelną organizacją Ludu Polskiego w Niemczech w głębokim smutku i żalu z powodu zgonu śp. Ks. Dr. Bolesława Domańskiego, dotychczasowego czcigodnego i zasłużonego jej prezesa. — Sarnowski.”

Polactwo w Remscheid.

„Z powodu zgonu naszego prezesa związkowego oraz ojca duchownego Polactwa w Niemczech prosimy przyjąć wyrazy najgłębszego współczucia. W imieniu Polactwa w Remscheid — Bartniczak, Sobczak.”

Brema.

„Z powodu śmierci Patrona Polaków w Niemczech ślemy Związkowi Polaków wyrazy najgłębszego współczucia. — Oddział Polskiego Zjednoczenia Pracy, Brema, Woźniak, Wachowiak.”

Bottrop.

„Nieubłagana śmierć zabrała nam Bojownika naszej Sprawy, Ks. Prezesa, Dr. Domańskiego. Wyrażamy Związkowi Polaków nasze współczucie. — Tow. św. Barbary w Bottrop.”

Brema.

„Przejęci do głębi serca niespodziewanym zgonem nieugiętego szermierza Sprawy Polskiej w Niemczech zasyłamy wyrazy szczerego żalu i współczucia. — Oddział Związku Polaków w Bremen.”

Echo żałobne

Ze wszystkich stron nadchodzą depesze i listy kondolencyjne.

Rolnik, Olsztyn

„Łącząc się w powszechnym żalu z całym Polactwem w Niemczech, zapewniamy, że wskazania i czyny Zmarłego zawsze będą nam przykładem i drogowskazem w dalszej naszej pracy społecznej. — Rolnik, Olsztyn.”

Bank Ludowy, Olsztyn

„W powszechnym żalu łącząc się z całym Polactwem w Niemczech, składamy naszej naczelnej organizacji wyrazy szczerego żalu i współczucia, zapewniając jednocześnie, że pamięć świetlanej postaci Ks. Dr. Domańskiego głęboko zachowamy w sercach naszych. Przykład dany nam przez Niego, który nie szczędził trudu i poświęcenia dla Ludu swego zawsze nam będzie drogowskazem w dalszej naszej pracy społecznej. — Bank Ludowy, Olsztyn.”

Wiedeń

„Polacy w Wiedniu do głębi wzruszeni przedwczesnym zgonem wielkiego Kapłana Patrioty Polskiego, Ks. Dr. Bolesława Domańskiego łączą się w nieutulonym smutku w żalobie z Polactwem w Niemczech z powodu utraty swego dzielnego Wodza. — Związek Stowarzyszeń Polskich w Wiedniu.”

Związek Harcerstwa Polskiego

Harcerstwo Polskie w Niemczech, pogrążone w wielkim smutku składa Związkowi Polaków w Niemczech z powodu zgonu jego prezesa Ks. Patrona Dr. Bolesława Domańskiego wyrazy najgłębszego współczucia. Pamięć o pełnym nieustraszonej woli Bojownika Sprawy Ludu Polskiego w Niemczech nigdy nie zaginie wśród polskiej młodzieży harcerskiej. Był jednym z niewielu, który swą służbą Bogu, Narodowi i bliźnim idealnie wcielił w życie prawo harcerskie! — Paweł Kwoczek, przewodniczący Z. H. P. w N.”

Związek Akademików

Z powodu zgonu Najprzewielebniejszego Ks. Patrona Dr. Domańskiego, wielkiego przyjaciela akademików Polaków w Niemczech, zasyłamy wyrazy głębokiego współczucia. W zmarłym prezesa traci młodzież akademicka wzorowego przewodnika Polaka, wielkiego i przykładowego wychowawcę. Życie Jego i praca po wsze czasy będą nam drogowskazem. — Zarząd Związku Akademików Polaków w Niemczech, Albert Wawrzynek, prezes, Mehl Piotr, sekretarz.”

Lud Polski w Prusach Wschodnich

Wiść o przedwczesnym zgonie prezesa naszego do głębi wstrząsnęła sercami i umysłami ludności polskiej w Prusach Wschodnich. W tej chwili ponownie w całej wyrazistości stanęła przed nami świetlana Jego postać, kiedy na Sejmiku w Olsztynie w ciężkich dniach stycznia 1935 krzepił serca nasze wiarą i otuchą, płomiennymi słowami przekonywał o słuszności Sprawy naszej, po ojcowsku wzywał do kroczenia śladami przodków naszych, nakazując zachować ich wiarę, język i obyczaje. Lud Polski w Prusach Wschodnich nie zapomni nigdy Ks. Patrona ani wskazówek Jego i nakazów a w głębokiej żałobie stojąc przed Jego trumną ślubuje, że walkę o ukochane przez Niego ideały, poprowadzi aż do zwycięstwa. — Zarząd Dzielnicy IV, Ks. Osiński, prezes, Kazimierz Pietrzak, kierownik.”

Lud Polski na Kaszubach

Składamy na ręce naczelnej organizacji Związku Polaków w Niemczech wyrazy serdecznego

współczucia z powodu zgonu nieodżałowanego prezesa Zw. Polaków w Niemczech. — Sekretariat Dzielnicy V, Bytów, Kaszuby, Styp-Rekowski, Błana.”

Lud Polski na Mazurach

Wiadomość o śmierci naszego prezesa wstrząsnęła nas do głębi. Wyrażamy nasz najgłębszy żal i smutek z powodu straty, jaką Lud Polski w Niemczech oraz jej naczelna organizacja poniosła. Odszedł od nas nieustraszony Bojownik i szermierz z przedniego szeregu, który całe swe życie poświęcił i walczył dla utrzymania Polskości. Jego troskliwa opieka nad Ludem Polskim, nieustępliwa praca, mocna wiara w zwycięstwo naszych słusznych praw i szlachetna postawa pozostanie nam na zawsze w pamięci. — Okręg Dzielnicy IV, Mazury, Józef Kaczmarek.”

Związek Polskich Śpiewaczy Berlin

Z niewymownym żalem stoimy u trumny ukochanego Księdza Patrona. Łączymy się w głębokim smutku z całym Polactwem w Niemczech. Związek Polskich Kół Śpiewaczy w Berlinie.”

Nauczyciele Warmii

W obliczu ciężkiej żałoby, okrywającej sztandary Rodła, z powodu przedwczesnego zgonu wielkiego Bojownika naszej Sprawy, Kuratora Szkolnictwa Polskiego w Niemczech łączymy się w po-

Z Bydgoszczy miało przybyć do Zakrzewa 100 osób

„Kurier Poznański” donosi, że w Bydgoszczy organizowała się wycieczka na pogrzeb śp. Ks. Patrona Dr. Domańskiego do Zakrzewa. Zgłoszonych było blisko 100 osób.

Niestety na skutek nieotrzymania wiz niemieckich Rodacy nasi nie mogli złożyć holdu u grobu naszego Ks. Patrona. Fakt ten wywołał żal nie tylko wśród tych, którzy pragnęli do Zakrzewa przyjechać, ale przede wszystkim wśród nas Polaków w

Niemczech.

„Mały Dziennik” przynosząc wiadomość o zakazie uroczystości Tow. Polsko-Górnośląskiego w Raciborzu oraz wystawieniu tamże przez Teatr Polski z Katowic sztuki Żeromskiego „Ponad śnieg białym się stanę” pisze:

„A przecież Lud Polski nie da się” — jak powiedział w ostatnich słowach przed zgonem swym Przywódca Polaków w Niemczech śp. Ks. Domański.”

Droga krzyżowa...

Stanisław Stroński o Patronie Polaków w Niemczech.

„Kurier Warszawski” z dnia 24-go kwietnia br. zamieszcza artykuł występnego znanego publicyście polskiego, wielkiego przyjaciela Polaków w Niemczech prof. Stanisława Strońskiego p. t. „Droga krzyżowa...” W artykule tym czytamy m. i.:

„Zgon śp. Ks. Patrona Dr. Bolesława Domańskiego, Przewodniczącego Związku Polaków w N. okrywa żałobą całą Polskę, która zwraca dziś spojrzenia i uczucia ku osieroconej półtoramilionowej rzeszy naszych Rodaków z głęboką troską o jej twardą i coraz twardszą dolę.

Stojąc od r. 1931 na czele Zw. Pol. w N., w którego kierownictwie już i przedtem brał udział najczynniejszy, śp. Ks. Patron Domański przeżył, przecierpiał i przewojował u steru cały ostatni okres najtwardszej walki ludności polskiej w Trzeciej Rzeszy.”

Opisawszy życie ludu polskiego w latach ostatnich, Stanisław Stroński pisze:

„Widząc co się dzieje, śp. Ks. Patron Domański w ostatnich swych rozważaniach, przesłanych miesięcznikowi „Polak w Niemczech”, których ogłoszenia nie dożył, pisał:

„Droga krzyżowa jest życie nasze, zasłana krzyżami niepowodzeń, utarczek, rozczarowań i przeszkód: bądźmy dzielni, krzyże te dzielnie dźwigajmy, nieustraszeni idźmy dalej.”

A przed śmiercią rzekł:

— LUD POLSKINIE DA SIĘ!

Oto Jego ostatnia wola.

A dla ludności polskiej w Niemczech nadchodzi

Walne zebranie Banku Ludowego „Pomoc”

Berlin. — W dniu 24-tym kwietnia 1939 r. odbyło się w Domu Polskim w Berlinie pod przewodnictwem prezesa Związku Spółdzielni Polskich w N. Stefana Szczepaniaka walne zebranie Banku Ludowego „Pomoc”. Zebranie zagal prezes Rady Nadzorczej Karwat. Piękne przemówienie, poświęcone śp. Ks. Patronowi Dr. Domańskiemu wygłosił prezes Szczepaniak, a zebrani uczcili pamięć Zmarłego powstaniem z miejsc i długą chwilą milczenia.

Kierownik Banku Sarnowski złożył obszerne sprawozdanie zarządu za rok 1938. Imieniem Rady Nadzorczej złożył sprawozdanie i odczytał protokół z odbytej ustawowej rewizji, wiceprezes Rady Nadzorczej Wł. Wesołowski. Ze sprawozdań wynikało, że Bank Ludowy „Pomoc” rozwija się normalnie. Suma bilansowa podwyższyła się o 677 905 RM. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o blisko dziesięć tysięcy do 197 733.— RM. Tak samo wzro-

sta nowa ciężka próba spisu ludności już urzędowo obwieszona na 17-go maja r. bieżącego na podstawie przepisów, które mają jej utrudnić w sposób przemożny przyznanie się do narodowości polskiej.”

Skolei prof. Stroński omawia oświadczenia min. Fricka i kończy swój artykuł tymi słowami:

„Śp. Ks. Patron Domański nie dożył tej zgóry obwieszanej i nakazanej próby wynarodowienia półtoramilionowej ludności niejako jednym pociągnięciem pióra, ale ludność polska — jak wszystko od tysiąca lat i więcej — na swych prastarych siedziach, tak da Bóg, i tę próbę... przeżyje.”

Wszystkie dzienniki piszą o Księdzu Patronie

Cała prasa polska poświęca w dalszym ciągu wiele miejsca zmarłemu Bojownikowi Ludu Polskiego w Niemczech.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” pisze: „Zmarł najgodniejszy Bojownik Polskości w Niemczech.”

„Kurier Poranny” pisze: — Pamięć o śp. Ks. Domańskim żyć będzie wiecznie.

„Ekspress Poranny” pisze: Śp. ks. Domański był obrońcą i orędownikiem Polaków w Niemczech.

„Kurier Warszawski” w telefonicznej wiadomości swego berlińskiego korespondenta Przemysława Warmińskiego pisze:

— „Ostatnie słowa zmarłego Bojownika o Polskość w Niemczech wypowiedziane w chwili Jego zgonu: **Lud Polski w Niemczech nie da się!** — stały się hasłem Rodaków naszych w Rzeszy. Słowa te wstrząsnęły sercami polskimi, a wobec czekającej ludność polską w Niemczech ciężkiej próby majowego spisu ludności, streszcza się w nich cały program Polaków w Trzeciej Rzeszy.”

Polskość nasza to miłość! Z miłości zrodzona do miłości wiedzie.

(Ks. Patron Domański o Kongresie Polaków w Niemczech.)

Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech powzięła szereg ważnych uchwał

Berlin. — Na dzień 26 i 27 kwietnia br. zwołane zostały przed kilku tygodniami posiedzenia i zebrania organizacji i instytucji polskich do Berlina. W dniach tych miały się odbyć posiedzenia Rady Naczelnej Zw. Pol. w N., Rady Naczelnej Zw. Polsk. Tow. Szkolnych, walne zebranie i posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Słowiańskiego oraz walne zebranie Banku „Unja”. Zebraniom tym przewodniczył nasz Ksiądz Patron śp. Ks. Dr. Bolesław Domański. Tymczasem nieubłagana śmierć zabrała Go spośród nas nagle i niespodziewanie. W dzień, kiedy miał przewodniczyć Radzie Naczelnej Zw. Polaków w Niemczech, odbywał się Jego pogrzeb w Zakrzewie.

W czwartek zatem odbyły się wszystkie wspomniane wyżej zebrania na Sali Rodła w Berlinie, na sali gdzie obraz naszego Ks. Patrona okryty był kirem, a Jego krzesło przesowskie z Rodłem stało puste. Zwieszały się jeno przez poręczę krzesła szarfy żałobne.

Przy stołach siedzieli przedstawiciele całego Ludu Polskiego w Rzeszy. I wstrząsające robiło wrażenie to puste krzesło przybrane kirem. I nie było Przewodniczącego zebrania, bowiem nie trzeba Go było wybierać. Wszyscy czuli, że nadal prowadzi nas i nam przewodniczy duch naszego Ks. Patrona. Podkreślił to w swym pięknym przemówieniu wiceprezes Zw. Polaków w Niemczech Stefan Szczepaniak, który utworzył zebranie według zwyczaju Ks. Patrona „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”.

Zebrani uczcili pamięć śp. Ks. Patrona powstaniem z miejsc i długą chwilą milczenia, poczem Rada Naczelna postanowiła ogłosić Oredzie do Polactwa w Rzeszy, oredzie, które podajemy na innym miejscu.

Poczem przyjęto następującą uchwałę:

„Rada Naczelna zebrana w Sali Rodła na zebraniu w dzień po pogrzebie Przewodnika Ludu Polskiego w Niemczech Ks. Patrona Dr. Bolesława Domańskiego, 27 kwietnia 1939 stwierdza: że od pojawienia się wiadomości o chorobie Ks. Patrona Dr. Bolesława Domańskiego, Prezesa Zw. Polaków w Niemczech cały Lud Polski ogarnęło poważne skupienie, a serca zadrgały obawą o zdrowie Przewodnika Polaków w Rzeszy Niemieckiej.

Smutna i okrutna wieść o śmierci Ks. Patrona okryła głęboką żalobą całe społeczeństwo polskie w Niemczech, które samorzutnie zbiera się w swych skupiskach i środowiskach, czcząc wielką pamięć Nieodżałowanego Zmarłego.

Hołd składany cieniem wielkiego Polaka w Niemczech, rozpamiętywanie Jego świetlanego życia staje się dogłębnym przyrzeczeniem walki i wygranej.

To też Rada Naczelna ze swej strony uchwała dla Ludu Polskiego w Niemczech dwutygodniową żalobę z powodu zgonu śp. Ks. Patrona Dr. Bolesława Domańskiego.

Żaloba trwać będzie od dnia zgonu do 4-go maja br. Rada Naczelna wzywa społeczeństwo polskie w Niemczech do urządzania w tym okresie obchodów żałobnych.”

Skolei Rada Naczelna przyjęła dwie dalsze uchwały, związane ze śmiercią naszego Ks. Patrona. Uchwały te podamy w numerze jutrzejszym.

Uczciwszy w ten sposób pamięć wielkiego Prezesa Związku Polaków w Niemczech Rada Naczelna przystąpiła do omówienia obecnego położenia Ludu Polskiego w Rzeszy. Długie, wyczerpujące przemówienie wygłosił Kierownik Naczelny Związku Polaków w Niemczech Dr. Jan Kaczmarek który zobrazował pogarszające się z dnia na dzień położenie Ludu Polskiego w Niemczech. Omawiając sprawę zbliżającego się spisu, dr. Jan Kaczmarek zaproponował Radzie przyjęcie uchwały, zajmującej stanowisko wobec spisu. Uchwałę tę podamy osobno. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Skolei omówiono sprawę Zjazdu Polaków z Zagranicy oraz szereg aktualnych spraw i powzięto ważne decyzje, określające dalsze postępowanie Związku Polaków w Niemczech w sprawach żywotnych Ludu Polskiego w Rzeszy.

Wszystkie uchwały zapadały jednogłośnie, a przemawiający członkowie Rady dawali wyraz jedności Ludu Polskiego w Rzeszy, jedności, której przewodził śp. Ks. Patron Dr. Domański i którą my — Polacy w Niemczech — Jego spadkobiercy zawsze zachowamy, bowiem sprawdziliśmy słowa Jego słowa, iż „LUD POLSKI SIĘ NIE DA!”

Posiedzenie Rady Naczelnej zamknął wiceprezes Stefan Szczepaniak słowami „Cześć Polactwu!”, a zebrani odśpiewali Hasło Polaków w Niemczech.

Walne zebranie Banku Słowiańskiego Wielka powaga i jednomyślność zebranych

Berlin. Dnia 27 kwietnia 1939 r. odbyło się w Sali Rodła w Berlinie przewidziane statutem Walne Zebranie naczelnej naszej instytucji kredytowej, Banku Słowiańskiego. Posiedzeniu miał przewodniczyć prezes Rady Nadzorczej Banku Słowiańskiego Ks. Dr. Bolesław Domański. Nieubłagana śmierć zabrała Go jednak Ludowi Polskiemu w Niemczech, to też dzisiejsze Walne Zebranie odbywało się pod głębokim wrażeniem wczorajszego pogrzebu naszego Księdza Patrona.

Zebraniu przewodniczył jako wiceprezes Rady Nadzorczej Dr. Jan Kaczmarek, który wygłosił przemówienie, podnoszące zasługi zmarłego Bojownika dla spółdzielczości polskiej w Niemczech. Walne Zebranie uczciło pamięć śp. Ks. Patrona przez powstanie i długie milczenie.

W Walnym Zebraniu brało udział 18 przedstawicieli, akcjonariuszów Banku Słowiańskiego, reprezentujących 478.000 kapitału akcyjnego. Sprawozdanie roczne złożył dyrektor Banku, Franciszek Lemańczyk. Z Bilansu wynika za rok ubiegły czysty zysk 31.111,00 RMM. Suma obrotowa wynosi 22,6 milionów bez uwzględnienia całokształtu operacji przekazowo-rozrachunkowych oszczędności robotników sezonowych. Z zysku uchwalono wydzielić 4% statutowej oraz 2% dodatkowej dywidendy.

Radzie Nadzorczej oraz Zarządowi Walne Zebranie udzieliło absolutorium. Walne Zebranie powołało do Rady Nadzorczej jako nowego członka prezesa Rady Nadzorczej Banku Ludowego w Złotowie, Dr. Jerzego Kostenckiego.

Po Walnym Zebraniu odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Słowiańskiego. Rada obrala nowy Zarząd w składzie — Stefan Szczepaniak, prezes; Dr. Jan Kaczmarek, wiceprezes; Julian Malewski, sekretarz; Dr. Jerzy Kostencki, zastępca sekretarza.

Wszystkie uchwały zarówno na Walnym Zebraniu jak i na posiedzeniu Rady Nadzorczej podejmowane były jednomyślnie. Jednomyślność ta miała charakter manifestacyjny, aby podkreślić, że po śmierci śp. naszego Księdza Patrona Lud Polski na każdym polu swej pracy stoi jeszcze bardziej zwarty i jeszcze mocniej dążący do wygranej. Oto najlepszy hołd dla zmarłego Bojownika.

Walne zebranie Banku „Unja”

Berlin. — W czwartek, 27 bm. odbyło się tu walne zebranie Banku „Unja”. Przewodniczący walnego zebrania Stefan Szczepaniak uczcił pamięć śp. Ks. Dr. Domańskiego, który był prezesem Rady Nadzorczej Banku „Unja”. Zebrani powstali i długim milczeniem złożyli hołd zmarłemu Bojownikowi Polskości.

Sprawozdanie zarządu i omówienie bilansu złożył prokurent Edmund Braciejewski. Suma bilansowa wynosi 161 030.— RM. Czysty zysk przełano na fundusz rezerwowy. Bank „Unja” jest właścicielem Bursy Akademickiej w Berlinie.

uznały, że obecność ich ambasadorów w Berlinie przed zapowiedzianym jeszcze przemówieniem Hitlera na 28 bm. może być pożyteczna. Anglia, wysyłając swego ambasadora do Berlina, pisze „Intransigent”, uczyniła pewnego rodzaju gest łagodzący. W żadnym jednak wypadku, jak podkreślono w kołach politycznych Paryża, powrotu Hendersona nie należy tłumaczyć, jako osłabienie stanowiska Londynu i Paryża wobec akcji politycznej Niemiec, lecz raczej jako wyraz przygotowanej się kontrakcji dyplomatycznej ze strony angielskiej i francuskiej.

P. Devey w Warszawie

Warszawa. Przybył do Warszawy b. doradca finansowy Polski Charles Devey z małżonką.

Państwo Devey są gośćmi amb. Biddle i pozostaną dwa dni celem nawiązania kontaktu z dawnymi znajomymi.

Zarządzenia wojskowe w Danii

Kopenhaga. Rząd duński zawiadomił parlament o decyzji powołania do służby wojskowej wyszkolonych rezerwistów. Podobne zarządzenie będzie wydane również dla marynarki wojennej. Powołanie to miało pierwotnie nastąpić dopiero na okres manewrów jesiennych.

W uzasadnieniu tego kroku rząd powołuje się na fakt, że zimowy kontyngent ukończył obecnie kilkumiesięczny okres wyszkoleniowy i według dotychczasowej procedury powinien być zwolniony. Nowopowołany kontyngent rekrutów znajduje się dopiero w pierwszej fazie wyszkoleniowej. Powoduje to powstanie niepożądanego w obecnym położeniu międzynarodowym próżni w gotowości obronnej Danii.

Zgon kard. Marianiego

Rzym. W niedzielę o godzinie 20 m. 45 zmarł opatrzony świętymi Sakramentami śp. Kardynał Dominik Mariani. Zmarły książe Kościoła od dawna już cierpiał na chorobę sercową, ulegając niejednokrotnie atakom.

Śp. Kardynał Mariani urodził się w r. 1863. Długie lata swego życia spędził na stanowisku sekretarza apostolskiego urzędu jałmużniczego, a następnie sekretarza administracji dobrami Stolicy Świętej. Kardynałem został kreowany w r. 1935.

Czesi w Pilźnie

oblewali żołnierzy niemieckich kwasem solnym.

Praga. Czeska agencja telegraficzna donosi że w ciągu ubiegłej soboty i niedzieli w Pilźnie nieznanymi sprawcami oblali kwasem solnym 30 żołnierzy niemieckich. Czynów tych dopuszczono się przeważnie na ulicach śródmieścia, gdzie panuje ruch szczególnie ożywiony, lub też w tramwajach natłoczonych pasażerami.

Zarządzono energiczne dochodzenie i wydano zarządzenia represyjne. Władze nakazały aresztowanie 50 Czechów lewicowców oraz 50 żydów.

Miasto Pilzno będzie musiało poza tym wypłacić odszkodowanie spowodowane wspomnianymi czynami.

Kredyty zbrojeniowe Ameryki

Waszyngton. Izba Reprezentantów uchwaliła projekt, upoważniający rząd do ustalenia 4-letniego programu zakupu materiałów tzw. strategicznych, przeznaczając na ten cel kredyt w wysokości 100 milionów dolarów. Wśród tych materiałów są mangan i chrom. Senat uchwalil podobną ustawę, przewidującą zakup tych materiałów za sumę 10 milionów dolarów rocznie w ciągu 4 lat. Komisja mieszana Senatu i Izby Reprezentantów ma uzgodnić oba projekty.

W kilku wierszach

Paryż, 28. 4. Premier Daladier przyjął wczoraj ministra de Monzie, który złożył premierowi sprawozdanie ze swego pobytu w Polsce. Oświadczył on, że wywiózł z Polski jak najlepsze wrażenia.

Berlin, 28. 4. Premier węgierski Teleky i minister spraw zagranicznych Csaky przybędą jutro Berlina. Przyjęci zostaną oni przez Kanclerza Hitlera w obecności min. spraw zagr. v. Ribbentropa.

Berlin, 28. 4. Po trzydniowym pobycie w Berlinie wyjechał wczoraj wieczorem jugosłowiański minister spraw zagranicznych Markowicz. Ministra żegnali na dworcu min. spraw zagr. Rzeszy v. Ribbentrop, sekretarz stanu v. Weizsäcker i ambasador włoski w Rzymie Attelico.

Praga, 28. 4. Za porozumieniem się z protektorem v. Neurathem i prezydentem Hachą utworzony został nowy rząd czeski.

Pobyty min. Monzie w Warszawie

manifestacją przyjaźni polsko-francuskiej.

Paryż. Prasa paryska rozważa w dalszym ciągu rozmowy weneckie min. Ciano z ministrem spraw zagranicznych Jugosławii z punktu widzenia ofensywy dyplomatycznej niemieckiej i włoskiej na Bałkanach. W związku z tym ofensywą prasa omawia obszernie zagadnienie wprowadzenia w Anglii powszechnej służby wojskowej, która by zagrożonym narodom dała poczucie skuteczności wojskowej interwencji W. Brytanii. Sprawa powszechnej służby wojskowej w Anglii stała się znów prawie że naczelnym zagadnieniem politycznym na łamach pra-

sy. Dzienniki paryskie w doniesieniach z Londynu informują, że kwestia ta ma być zdecydowana w Londynie w niedługim czasie.

Jednocześnie dzienniki paryskie publikują obszernie depesze z pobytu min. de Monzie w Polsce, uważając ten pobyt za manifestację przyjaźni polsko-francuskiej. Dużo komentarzy wywołała w Paryżu również wiadomość o powrocie ambasadora angielskiego Hendersona do Berlina, która zbiega się z zapowiedzią powrotu ambasadora francuskiego. Oba rządy po przeprowadzeniu wymiany zdań

KRONIKA

Kalendarz dnia

Sobota

29

Kwiecień

Piotra z Werony.

Jutro: Opieki św. Józefa.

Słońca wsch. 4,11, zach. 18,56.

Księżycy wsch. 13,59, zach. 2,4.

Kronika historyczna:

1848. Bitwa z Prusakami pod Książem.

1863. Gen. Taczanowski zwycięża Moskali pod Pyzdrami.

Przysłowia:

Jeśli w kwietniu posusza
Nic się z ziemi nie rusza.

Złote myśli:

Zdobi męczyznę być pomiernym w mowie
Lecz trzykroć piękniej milczeć białogłowie

Bacność Radiosłuchacze!

W sobotę wieczorem o godzinie 18.30 wygłosi dyrektor Światowego Związku Polaków p. Stefan Lenartowicz przez wszystkie rozgłośnie polskie przemówienie o życiu i działalności śp. Ks. Patrona Dr. Domańskiego.

— **Ciężki wypadek.** Na drodze z Marcinkowa do Nowejwsi znaleziono w oddaleniu 300 m. od przejścia kolejowego, wieczorem o godzinie 20-tej pewnego męczyznę, leżącego bez przytomności obok motocyklu. Stwierdzono, że jest to robotnik Paweł Reimann z Purdy. Zawieziono nieszczęśliwego do szpitala Panny Marii do Olsztyna gdzie stwierdzono, że R. odniósł pęknięcie szczęki, poranienia na policzkach i czole, złamanie lewego ramienia, wstrząs mózgu, wybite zostały mu też przednie zęby. Ponieważ istniało podejrzenie, że R. był podпиты pobrano próbę krwi. W jaki sposób nieszczęście powstało niewiadomo. R. brał udział w uroczystości chrzcina a o godzinie 17-tej odwiedził brata swego z Pozort do Olsztyna. W drodze do domu jechał R. bardzo szybko, wpadł na kupę gruzów i wyrzucony został na ulicę.

— **Aresztowanie złodzieja.** Poszukiwanego listem gończym złodzieja, cygana Rudi Broszńskiego, który popełnił w Olsztynie kradzież z włamaniem, aresztowano pod Rastemborkiem.

— **Nie zaufać obcym.** Pewien 69-letni mężczyzna z Berlina kupił sobie na dworcu Berlin-Friedrichstrasse bilet do Olsztyna. Podsiadywała to pewna 40-letnia kobieta, która oświadczyła, że również jedzie do Olsztyna gdzie mieszka przy ulicy Adolfa Hitlera 4. Ponieważ do odjazdu pociągu było jeszcze dość długo kobieta wciągnęła męczyznę w rozmowę i zwierzyła się, że jedzie z Holandii skąd przywiozła bawełny, którą musi odciec na co brak jej jeszcze 16 mk. Berlińczyk wręczył kobiecie 20 marek gdyż nie posiadał drobnych. Kobieta poszła po drobne, wróciła też, oddając 4 mk. Po chwili jednak znów odeszła i więcej się nie pokazała. Berlińczyk padł ofiarą oszustki. Nie znalazł jej ani w pociągu ani w Olsztynie.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Kwidzyn (Marienwerder).** W środę po południu zawieziono Tomasza Kędzińskiego z Marezy celem wytrzeźwienia na odwach policyjny. Leżał on zupełnie pijany na ulicy Malborskiej.

Z MAZOWSZA

— **Nibork (Neidenburg).** Pod Franknowem obalił wiatr drzewo na szosę właśnie gdy przejeżdżał samochód osobowy. Szoferowi udało się wóz przed przeszkodą zatrzymać.

— **Jańsbork (Johannisburg).** 9-letni uczeń Heinz Baumgart z Łupka idąc z naręczą drzewa upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie okieć. Odstawiono go do szpitala.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Elbląg (Elbing).** Cztery wypadki komunikacyjne w czterech godzinach zaszły w mieście. Jedna osoba została ciężko pokaleczona, 3 samochody osobowe i tramwaj zostały uszkodzone.

KRONIKA POGRANICZA

— **Złotów (Flatow).** Ostatnia burza, która w ubiegłą sobotę przeszła nad powiatem złotowskim, wyrządziła znaczne szkody. W Nowym Buczku trąba powietrzna zniosła i zniszczyła stodołę gospodarza Wojciecha Zycha. W pobliskim lesie połamała 25 olbrzymich sosen, wyrываяc niektóre z nich z korzeniami. W Głubczynie siła wiatru była tak wielka, że blachą cynkową kryty dach nowowybudo-

wanej stodoły Reetza został oderwany. Ciężką blachę przeniósł orkan niczym papier na odległe pola. Również w Stawnicy oderwała wichura dach stodoły i to należącej do gospodarza Gały. Zniszczony został tu również chlew pewnego robotnika. Nawalnica nie ominęła i Złotowa. Przy cmentarzu katolickim wyrwał wiatr całe ogrodzenie. Ogrodnikowi zaś Krugowi wybite zostały okna inspektu. Szalejący orkan złamał również ogromny śmierć, rosnący w jego ogrodzie. Ofiarą burzy padło nieomal dwóch mieszkańców miasta, którzy siłą wiatru powaleni doszli na ziemię. Z szeregu innych miejscowości donoszą o mniejszych i większych szkodach, wywołanych przez pierwszą, a tak gwałtowną tegoroczną burzę.

— **Piła (Schneidemühl).** W tych dniach obradował w Pile sąd nadzwyczajny z Elbląga, skazując niejakiego Franciszka Lemke'go z Piły na rok więzienia. Po odsiedzeniu kary przekazany zostanie L. do zakładu leczniczego. Oskarżony znieważył dwu-

W Chrystusie zjednoczeni jesteśmy pewni zwycięstwa pod znakiem Krzyża! Jesteśmy pod najpotężniejszą opieką Matki Bożej — Matki Radosnej — Patronki nas, Polaków w Niemczech. Tak i my, aczkolwiek głęboko pochyleni pod ciężarem krzyżów na nas spadających, rękę ku niebu wysoko podnosząc wołamy: W górę serca! Nie traćmyz otuchy! Tracąc otuchę tracimy wszystko, całą swą przyszłość narodową.

(Wyjątki z przemówienia na Kongresie Polaków w Niemczech dnia 6-go marca 1938 r. p. t. „Polskość istotą duszy Polaka”).

krotnie osobę Kanclerza i Wodza Hitlera. Będąc w stanie nietrzeźwym pozwolił sobie na różne złośliwe uwagi. Kiedy wykroczeniami jego zajęła się policja, Lemke uciekł i przez czas dłuższy ukrywał się w okolicy miasta. W końcu jednak wpadł on w ręce policji, która go odstawiła do więzienia pilskiego.

— **Człopa (Schloppe).** Przed wielką izbą karną sądu ziemskiego w Pile odpowiadał 40-letni Kurt Wendler, żandarm z Człopy. Jako naczelnik miejscowej żandarmerii dopuścił się wymieniony sprzeniewierzeń na ogólną sumę 760 mk. Walcząc z trudnościami finansowymi, zaciągnął Wendler pożyczki prywatne, z których nigdy na czas nie potrafił się uiścić. Ze względu na jego stopień służbowy poddyktowała mu izba karna za popełnione sprzeniewierzenia surową karę jednego roku i dziewięciu miesięcy więzienia. Odmówiono mu również prawo objęcia posady urzędniczej na przeciąg 5 lat.

— **Świeta (Schwente).** Do ciężkiego wypadku komunikacyjnego doszło u nas w ubiegły wtorek przed południem. Szosą prowadzącą przez wioskę jechał motocyklista ze Złotowa. W pewnej chwili przebiegła mu przez jezdnię córeczka 2-letnia gospodarza Fercha. Pomimo natychmiastowego zahamowania nie udało się motocykliście uniknąć nieszczęścia. Dziecko wpadło mu pod koła motocyklu, doznając pęknięcia czaszki i odnosząc ciężkie okaleczenia nóg. W stanie bardzo groźnym odstawiono je do lecznicy w Złotowie.

Likwidacja żydowskich warsztatów rzemieślniczych w Rzeszy

Berlin. (ATE). Z końcem grudnia 1938 roku istniało na terytorium Rzeszy 5800, w Austrii zaś 9500 żydowskich warsztatów rzemieślniczych, w sumie 15 300. W ręce aryjskie przeszło do dnia 31 marca 1939 roku w Rzeszy 340, w Marchii Wschodniej 940, w sumie zaś 1280 żydowskich warsztatów. Wszystkie inne zakłady żydowskie zostały zlikwidowane.

W latach 1935 — 1938 zlikwidowano na terenie Rzeszy 4200 żydowskich zakładów rzemieślniczych.

Poselstwo francuskie w Rumunii

podniesione do godności ambasady.

Bukareszt. Wręczając królowi Karolowi swe listy awierzytelniące, ambasador francuski Thierry wygłosił przemówienie w którym podkreślił solidarność dążeń i interesów obu krajów, która nie zawiera ani groźby, ani wyłączości i pozwala stwierdzić, że pomiędzy obu państwami nie dojdzie nigdy do nieporozumień.

Rumunia i Francja — zaznaczył ambasador — zdecydowane są nie godzić w czyjekolwiek granice, a jednocześnie bronić swych terytoriów prze-

ciwko wszelkiej napaści z którejkolwiek strony pochodzący ona.

W odpowiedzi król Karol wyraził radość z powodu podniesienia poselstwa francuskiego do rzędu ambasady i przypomniał udział Napoleona 3-go w utworzeniu suwerennej i niepodległej Rumunii.

Rumunia jest silnie przywiązana do polityki utrzymania pokoju, jak również polityki niepodległości i godności.

Min. Gafencu w Paryżu

Paryż, 28. 4. Wczoraj około północy przybył do Paryża rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu. Na przywitanie gościa przybyli na dworzec minister Bonnet i poseł rumuński Tatarescu.

Dziś złoży minister Gafencu wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza poczem odbędzie konferencję z min. spraw zagranicznych Bonnetem. Konferencja potrwa od godziny 11-tej do 13-tej. Omawiane będą zagadnienia europejskie oraz sprawy dotyczące oba państwa. Następnie wyda minister Bonnet z żoną śniadanie dla gości w którym wezmą udział ambasador Polski, Wielkiej Brytanii, Francji i Grecji, generalicja, członkowie rządu itd.

O godzinie 15-tej przyjęty zostanie min. Gafencu przez premiera Daladiera a wieczorem przez prezydenta Lebruna. W sobotę wieczorem wyjeżdża min. Gafencu do Rzymu.



Pilot niemiecki, 24 letni Wendel, pobił dotychczasowy rekord światowy który wynosił 746.66 km. na godzinę. Na maszynie Messerschmitt osiągnął on 755.11 km. na godzinę.

Co każdy z nas wiedzieć powinien?

Na północ od Strzaława (dziś „Strahlsund“) znajduje się obszerna wyspa Rugia. Mieszkali tam słowiańscy Ronowie, bracia Polaków. Na wyspie było ludno i gwarno. W roku 1170 naliczono na niej 30 000 mieszkańców, podczas gdy dziś po 800 latach jest ich tylko 50 000. Ranowie tworzyli państwo bogate i silne. Historia zanotowała imiona książąt na Rugii.

A więc najpierw Rec, którego synami byli Tetyśław i Jaromir, potem Boranta, Wiszesław (1218 do 1250) Jaromir II (1250—1260), Wiszesław II (1260 do 1302), Wiszesław III (1303 do 1325). Potomkowie bocznej linii tych książąt żyją do dziś, już całkiem niemczy, i tytułują się Fürst von Puttbus. Zachowały się nawet nazwiska z otoczenia Jaromira I: Dumik, Gniewomir, Witomir, Sławek, Popiel, Cieszymir, Striżebor, Tangomir, Dobiesław, Unisław, Przydomir, Gorysław. Zachowały się też nazwiska kapłanów, jak na przykład ks. Janik Klistryrowicz, albo później ksiądz Marcin Klisarynic. Papież rzymscy odnosili się do Ranów z największą przychylnością. I tak na przykład papież Aleksander IV bullą z dnia 4-go czerwca 1259 roku wzywa Jaromira II, „najmilszego syna, szlachetnego męża, księcia Ranów“, aby pojechał zrobić porządek do Danii. Około r. 1135 należała Rugia do państwa polskiego za Bolesława Krzywoustego.

Około roku 1325 weszła Rugia w skład księstw pomorskich i uległa niemczy.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor odpowiedzialny za redakcję i dział ogłoszeniowy S. Pieniężny. D. A. III 1939: 860. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 1935.